

## Pacjenci Szpitala Wolskiego czekają nawet dobę na przyjęcie

p.mal 13-03-2013, ostatnia aktualizacja 13-03-2013 15:51



źródło: Fotorzepa

autor: Rafał Guz

Dramatycznie brakuje łóżek internistycznych dla mieszkańców Woli i Bemowa - ostrzegł dyrektor Szpitala Wolskiego Marek Balicki. Jak podkreślił, z tego powodu pacjenci z SOR-u czekają nawet dobę na przyjęcie na właściwy oddział

Balicki w rozmowie z dziennikarzami odniósł się do informacji, które ostatnio pojawiały się w mediach, że pacjenci, którzy zgłaszają się na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu Wolskim, czekają po kilkanaście godzin na krzesła na korytarzu na miejsce w szpitalnej sali lub w innej placówce.

Jak zaznaczył, "ostatnio sytuacja jest szczególnie trudna ze względu na sezonowy wzrost zachorowań na infekcje oddechowe". Powiedział, że jeszcze pod koniec ubiegłego roku wystąpił do wojewody mazowieckiego o udzielenie zgody na okresowe zawieszenie działalności oddziału psychiatrycznego i wykorzystanie znajdujących się tam 30 łóżek jako internistyczne do końca maja 2013 r.

Dodał, że zgodę taką otrzymał, jednak na krótszy niż wnioskowany okres, czyli tylko do 28 lutego. Odrzucono także wniosek o wydłużenie tego okresu chociaż do końca marca. Wyjaśnił, że w związku z tym od 1 marca przywrócono pracę oddziału psychiatrycznego, a tym samym znowu zmniejszono liczbę łóżek internistycznych. Dodał, że obłożenie łóżek psychiatrycznych w Warszawie nie jest duże i inne placówki mogłyby przejąć pacjentów ze Szpitala Wolskiego leczonych w tym zakresie, o czym rozmawiał m.in. z konsultantem wojewódzkim ds. psychiatrii.

Balicki podkreślił, że w 2012 r. przeciętne wykorzystanie łóżek internistycznych w Szpitalu Wolskim wynosiło 110 proc., co oznacza, że każdego dnia co najmniej kilkunastu pacjentów leżało na dostawce na korytarzu, w tym na łóżkach połowych. Jak powiedział, niewystarczająca liczba łóżek internistycznych wpływa też na wydłużenie czasu oczekiwania pacjentów na SOR na zwolnienie łóżka na oddziałach chorób wewnętrznych.

"W 2012 r. na 7874 pacjentów internistycznych w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, 1008 osób przebywało w SOR ponad dobę" - zaznaczył Balicki. Dodał, że szpital stara się zapewnić części pacjentów hospitalizację internistyczną w innych szpitalach warszawskich i np. w ubiegłym roku ok. 1,4 tys. pacjentów trafiło z SOR-u w Szpitalu Wolskim na właściwe oddziały w innych placówkach.

Jak poinformował, w rejonie Woli i Bemowa jest ok. 266 tys. mieszkańców, a Szpital Wolski jest za mały by obsługiwać ten rejon ponieważ ma 299 łóżek, w tym 105 internistycznych. Jak

wyjaśnił, przeciętne zalecane obłożenie łóżek wynosi 85 proc. i według tych wskaźników brakuje w placówce ok. 56 łóżek internistycznych.

W ocenie Balickiego, brak miejsc internistycznych jest skutkiem złego funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia i m.in. braku sieci szpitali, co pozwoliłoby na planowanie liczby łóżek w placówkach. Krytykował także system ratownictwa medycznego, w którym według niego brakuje koordynacji, aby przewozić pacjentów do szpitali, gdzie są wolne miejsca na oddziałach.

Balicki przekonywał, że najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa nowego szpitala z miejscami internistycznymi, jednak bardziej realna i optymalna jest budowa nowego pawilonu przy Szpitalu Wolskim na ok. 55 miejsc internistycznych.

Dodał, że taki projekt ujęty jest w planie inwestycyjnym Warszawy. "Czekamy na ostateczną decyzję w sprawie pawilonu, ponieważ w planach finansowych zagwarantowano 20 mln zł, ale brakuje jeszcze ok. 5 mln zł" - mówił. Zapewnił, że szpital sam pozyska środki finansowe na wyposażenie nowego pawilonu. Podkreślił, że inwestycja ta powinna ruszyć jak najszybciej, aby zapewnić dodatkowe miejsca dla pacjentów.

Magdalena Łań z wydziału prasowego stołecznego ratusza potwierdziła w rozmowie z PAP, że na budowę pawilonu w Szpitalu Wolskim, w którym znajdzie się 55 dodatkowych łóżek, w budżecie miasta przewidziano 20 mln zł. Zaznaczyła jednak, że dyrektor szpitala planuje budowę w systemie modułowym, a koszt takiej inwestycji jest droższy o 5 mln zł. "W budżecie miasta nie ma dodatkowych pieniędzy na ten cel, szpital musi szukać innego źródła dofinansowania inwestycji" - zaznaczyła Łań. "Miejmy nadzieję, że inwestycja ruszy w tym roku" - dodała.

